

# NOWINY RZESZOWSKIE

Rzeszów, 28 listopada 1960 r.

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nr 283 (3566)

Wyd. A

Nakład 65.897

## I sekretarz KW PZPR tow. Władysław Kruczek wśród aktywu spółdzielczego

## Rzeszowska PSS zajęła II miejsce w kraju

W dniu wczorajszym odbyła się w Rzeszowie wojewódzka narada Powszechnej Spółdzielni Spożywców z racji uzyskania II miejsca we współzawodnictwie w skali krajowej. Podczas narady odbyło się uroczyste przekazanie rzeszowskiej PSS proporcja przechodniego i rozdanie nagród najbardziej zasłużonym placówkom i pracownikom.

Do sali „Kolejarza” przybyli w związku z tym: członek KC, I sekretarz KW PZPR tow. Władysław Kruczek, I sekretarz KM PZPR w Rzeszowie tow. St. Kosiba i sekretarz tow. Al. Żądło, zastępca przewodniczącego Prez. MRN tow. W. Budniński, dyrektor rzeszowskiej PSS tow. St. Krępski oraz zastępcy dyrektorów: M. Hermiński i Wł. Komarzczyca, prezes Rady Nadzorczej J. Haba i inni.

Po złożeniu sprawozdania z działalności PSS przez dyr. Krępskiego — zabrali głos I sekretarz KW tow. Kruczek, który wyraził zadowolenie z zajęcia przez rzeszowską PSS, czołowego miejsca w kraju i życzy jej dalszych osiągnięć.

## Otwarcie wystawy malarstwa polskiego w Muzeum w Łańcucie

(Inf. wł.) W niedzielę w godzinach przedpołudniowych w Muzeum w Łańcucie odbyło się otwarcie wystawy „Wybitni malarze polscy XIX wieku”.

Na otwarcie wystawy, zorganizowanej przez Muzeum Narodowe w Warszawie, przybyli z Rzeszowa: przedstawiciel Wydziału Propagandy KW PZPR tow. mgr Pasławski, zastępca kierownika Wydziału Kultury Prezydium WRN tow. tow. Piskor i Bizanc, dyrektor Okręgowego Muzeum w Rzeszowie dr Błoński, przedstawiciele prasy, radia i in.

Wraz z przedstawicielami łańcuckiego społeczeństwa, obecny był przewodniczący Prezydium MRN w Łańcucie — Szał. Po powitaniu zebranych, o roli muzealnictwa oraz wystaw w uo-powszechnianiu kultury mówił dyrektor Muzeum w Łańcucie ob. Duda-Dziewierz. Gości oprowadzał po wystawie kustosz mgr Banach.

Ekspozycja, obejmująca 35 obrazów wybitnych malarzy polskich, czynna będzie w grudniu br. oraz przez cały styczeń 1961 r.

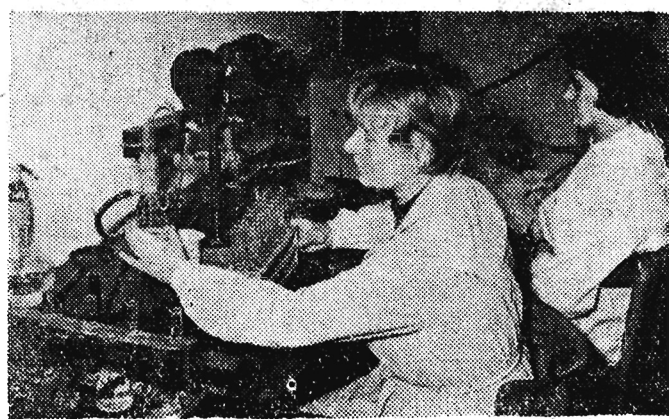
„Sztuką jest — powiedział tow. Kruczek — zająć II miejsce w kraju, ale jeszcze większą sztuką jest to miejsce utrzymać. Bardzo by nam było przykro, gdyby rzeszowska PSS miała w przyszłości oddać sztandar przechodni w inną ręce”.

Z kolei przemawiali: przedstawiciel ZG ZSS „Społem” dyr. Fr. Łoś, dyrektor Woj. Zarz. ZSS tow. J. Guć, przedstawiciele związku zawodowego z Warszawy i Rzeszowa.

Podczas narady gratulacje na ręce prezydium złożyły delegacje młodzieżowe członków ZMS i reprezentantów spółdzielni uczniowskich.

W bogatej części artystycznej wystąpiły zespoły amatorskie złożone z pracowników PSS: orkiestra mandolinistów, trio wokalne i soliści. Wzięli też udział artyści zawodowi E. Barnaś, W. Hańcza, J. Henne, E. Jaronik, J. Stawski oraz kwartet jazzowy J. Babuli. Zebrani na sali liczni przewodnicy pracy, członkowie rad nadzorczych — nagrodzili wykonawców hucznym oklaskami.

Spotkanie przedstawicieli władz z produkującym aktywnym wojewódzkim PSS upłynęło w niezmiernie miłej atmosferze. Powinno ono stanowić dlań bodziec do jeszcze bardziej owocnej pracy w przyszłości. (M)



Okolo 40.000 badań próbek gleby na zawartość potasu, fosforu i wapnia przeprowadza rocznie Warszawska Stacja Chemiczno - Rolnicza. Badania te służą do sporządzania map zasobności gleb, one zaś umożliwiają rolnikom racjonalne stosowanie nawozów mineralnych i prawidłową gospodarkę. Podobne placówki istnieją w każdym województwie. Na zdjęciu: Inż. Adela Szot i laborantka Danuta Zawisza oznaczają zawartość potasu w roztworze glebowym. CAF — fot. Woźniak

## Naukowcy radzieccy odebrali sygnały radarowe odbite od Wenus

MOSKWA

Według doniesień radia moskiewskiego naukowcom radzieckim udało się odebrać sygnały radarowe odbite od Wenus. Sygnały te nadane z Ziemi przez nadajnik o mocy 285 kilowatów odebrano za pomocą niezwykle czułych urządzeń odbiorczych.

W związku z tym osiągnięciem naukowców radzieckich komentator radia moskiewskiego oświadczył, iż dotychczas przeprowadzono doświadczenia z ciałami niebieskimi znajdującymi się blisko Ziemi. Eksperymenty te stanowią dopiero początek. Radioastronomia jako oddzielna gałąź nauki istnieje dopiero od niedawna, lecz ma ona przed sobą wielką przyszłość i z pewnością odegra poważną rolę w przygotowaniach do lotów człowieka na inne planety.

Komentator oświadczył również, iż — być może — radioastronomi uda się ustalić istnienie na innych planetach wysoko zorganizowanych istot żywych i nawiązać z nimi pierwsze kontakty.



Kobiety biorą coraz żywszy udział w pracach ONZ. Oto grupa przedstawicielek krajów socjalistycznych uczestniczących w Komisji Społeczno-Kulturalnej Zgromadzenia Ogólnego. Siedzą od lewej: Z. W. Mironowa (ZSRR), Zofia Dembińska (Polska), Maria Brediceanu (Rumunia), Helena Leflerova (Czechosłowacja), A. G. Bondar (Ukraińska SRR), Stoi — L. S. Czerkasowa (Białoruska SRR).

CAF

## Nauczycielki — działaczki społeczne spotkały się z przedstawicielami władz wojewódzkich

Przedłużeniem niejako Międzynarodowego Dnia Karty Nauczyciela było spotkanie, które odbyło się w dniu wczorajszym w Rzeszowie. Na spotkanie przybyły nauczycielki, zasłużone działaczki społeczne z terenu całego województwa. Były one gościmi Prezydium Wojewódzkiego Zarządu Ligi Kobiet. Na spotkanie przybyli ponadto serdecznie witani przez tow. J. Smykałową przew. ZW Ligi Kobiet: inż. St. Wójcik sekretarz KW, mgr Fr. Jagusztyn, przewodniczący Prezydium WRN, Fr. Dąbal sekretarz WK ZSL, Fr. Kiełbicki sekretarz Prezydium WRN, mgr K. Zmudka kurator Rzeszowskiego Okręgu Szkolnego, J. Wójtowicz prezes Zarządu Okręgu ZNP, tow. Moskwa sekretarz WK ZZ.

W czasie spotkania, które odbyło się w bardzo serdecznej

## W. Gomułka u N. Chruszczowa

Jak informuje agencja TASS, pierwszy sekretarz KC KPZR — N. CHRUSZCZOW przyjął w dniu 26 bm. na Kremlu pierwszego sekretarza KC PZPR — WŁADYŚŁAWA GOMUŁKĘ. Rozmowa toczyła się w przyjacielskiej, serdecznej atmosferze.

*Wybitni malarze polscy XIX wieku*

*S. Michalkow*

Pozdrowienia dla Drogiej Czytelniczki z Rzeszowa S. Michalkow

## Prof. dr Machnienko gościem ZSA w Rzeszowie

W ubiegłą sobotę w godz. popołudniowych w sali kolumnowej Prez. WRN zebrali się licznie studenci I i II roku Zaw. Studium Administracyjnego Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie — Punktu Konsultacyjnego

w Rzeszowie oraz zaproszeni studenci z innych uczelni. W dniu tym prof. dr Aleksander Machnienko z Uniwersytetu Zaocznego w Moskwie wygłosił w języku polskim ciekawy wykład pt. „Dalszy rozwój demokracji w organizacji i działalności Rady Najwyższej ZSRR i rad najwyższych republik związkowych” oraz podzielił się informacjami o organizacji i pracy uczelni, którą reprezentuje.

Prof. Aleksander Machnienko, wybitny znawca ustroju Polski Ludowej przybył w połowie bm. do Lublina na zaproszenie rektora UMCS. W swej długoletniej pracy naukowej ma za sobą już kilka prac na interesujące go tematy i szereg artykułów publicystycznych. Na przykład w 1955 r. w Moskwie wydał w języku rosyjskim monografię pt. „Ustrój państwowy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej” (Ciąg dalszy na str. 2)

## Wydarzenie wielkiej wagi

W dniach 30. XI i 1. XII br. odbędzie się Sesja Naukowa w Rzeszowie poświęcona tradycjom ruchu rewolucyjnego, przeobrażeniom politycznym i społecznym oraz osiągnięciom gospodarczo-kulturalnym woj. rzeszowskiego. Inicjatorem i organizatorem jest Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Udział w Sesji wezmą: działacze b. KPP i PPR pierwsi organizatorzy władzy ludowej z całego kraju którzy w tamtym okresie działali na terenie Rzeszowszczyzny, kierownicy aktyw partyjny, społeczny i stronnictw sojuszniczych województwa, członkowie Polskiego Towarzystwa Historycznego, Towarzystwa Przyjaciół Nauki i Sztuki oraz kierownicy i wybitniejsi pracownicy innych placówek, naukowo-historycznych, wielu profesorów historii ze szkół. Zapowiemy

dzieli przyjazd towarzysze z Zakładu Historii Partii KC, naukowcy z Polskiej Akademii Nauk i Uniwersytetu Jagiellońskiego — Wydziału Historycznego w Krakowie.

Sesja ta, jedyna tego rodzaju w historii ziemi rzeszowskiej ma duże i ważne znaczenie naukowe, jak też polityczne i ideologiczne. Jest ona wydarzeniem wielkiej miary w życiu województwa. Dotychczas bowiem brak było analitycznego, marksistowskiego opracowania historii rewolucyjnego ruchu w tej części kraju, oceny działalności partii w okresie międzywojennym. Brakło naukowo-historycznego opracowania okresu okupacji hitlerowskiej na Rzeszowszczyźnie z możliwie szczegółowym uwzględnieniem działalności rewolucyjnej partii — PPR i siły zbrojnej partii Gwardii Ludowej i Armii Ludowej. Wreszcie nie mieliśmy wszechstronnej,

możliwie dokładnej analitycznej oceny rozwoju ziemi rzeszowskiej w Polsce Ludowej.

Swoją wiedzę o tych problemach i zagadnieniach czerpalimy z fragmentarycznych opracowań, referatów najczęściej okolicznościowych, drukowanych wspomnień działaczy partyjnych i społecznych oraz naukowych książek o charakterze ogólnokrajowym, gdzie rzecz zrozumieliśmy. Rzeszowszczyzna jest traktowana wycinkowo.

Istniejąca luka w tej dziedzinie niewątpliwie odczuwa aktywo polityczno-społeczny, organizacyjny społeczny i młodzieżowy, odczuwało ją nasze nauczycielstwo. A przecież historia naszej ziemi rzeszowskiej jest szczególnie bogata, zajmująca i pouczająca. Bogata — nędzą Polski „B” i o-

DOKONCZENIE NA STRONIE 2

## • CIEKAWOSTKA •

ORYGINALNY  
PROTEST

Posłanka do brytyjskiej Izby Gmin Irene Ward, zajęła przed trzema dniami miejsce w Izbie Gmin przeznaczona dla premiera.

Pani Ward, która jest członkiem Partii Konserwatywnej, zaprotесто-

DNIA

wać w ten sposób przeciwko stanowisku rządu brytyjskiego, który dotychczas nie podjął skutecznych kroków w celu poprawienia sytuacji materialnej ludności o niskich

dochodach. Pani Ward siedziała na miejscu premiera Macmillana ponad godzinę.

Warto podkreślić, że był to pierwszy tego rodzaju wypadek w brytyjskiej Izbie Gmin. Gdy opuszczała ona miejsce premiera, posłowie laburzystowscy gotowali jej burzliwą owację.

## 374 dziennikarzy z 35 krajów na procesie Eichmanna

NOWY JORK

Agencja UPI donosi z Jerozolimy, iż 374 dziennikarzy z 35 krajów przybędzie do Jerozolimy, aby przekazywać informacje z procesu mordercy Żydów Adolfa Eichmanna. Proces rozpocznie się na 6 marca przyszłego roku. Władze Izraela instalują urzędzenia, które mają ułatwić przekazywanie przez korespondentów informacji bezpośrednio z gmachu sądu.

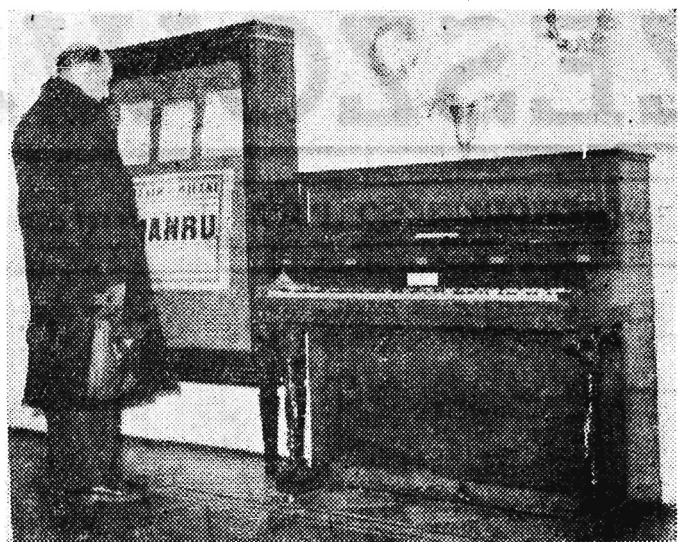
# Zakończenie obrad XI Zjazdu ZLP

**GDAŃSK**  
26 bm. zakończyły się w Sopocie dwudniowe obrady XI Zjazdu Delegatów Związku Literatów Polskich.

W końcowej części obrad zjazd literatów przyjął szereg uchwał oraz wniosków — zaleceń dla Zarządu Głównego Związku. Obok wniosków o charakterze zawodowym, dotyczących spraw bytowych pisarzy i organizacyjnych zagadnień Związku podjęto rezolucje o szerszym znaczeniu. Jedną z nich wyraża głębokie zaniepokojenie i protest z powodu zbrodniczej, antypokojowej działalności rewizjonistów i odwetowców zachodniemieckich.

W związku ze wzrostem tendencji rewizjonistycznych i militarystycznych w Niemczech zachodnich zjazd zwrócił się z apelem do Związku Nauczycielstwa Polskiego i władz oświatowych o szersze niż dotychczas uwzględnianie w programach szkolnych dzieł antyhitlerowskiego ruchu oporu w Europie i w Polsce. W specjalnej uchwale Zjazd ZLP wskazuje na potrzebę jak największego poparcia moralnego i materialnego dla środowisk literackich na Ziemiach Zachodnich i Północnych, które odgrywają tam poważną rolę kulturalną i społeczną.

Zamknięcia obrad zjazdu dokonał prezes ZLP Jarosław Iwaszkiewicz. Dokonując krótkiego podsumowania tego ogólnopolskiego spotkania literackiego, J. Iwaszkiewicz stwierdził, iż zjazd dał wyraz poważnej roli, jaką na naszych Ziemiach Zachodnich i Północnych odgrywa literatura. Rozwój tej literatury jest wspólną troską wszystkich pisarzy polskich.



## W Moskwie rozpoczęła się konferencja uczonych w sprawie rozbrojenia

**MOSKWA**  
W niedzielę rozpoczęła się w Moskwie szóstka z kolei konferencja uczonych z serii tzw. „Konferencji Pugwash” zapoczątkowanych z swoim czasie przez znanego przemysłowca kanadyjskiego Cyrusa Eatona. Pierwsza z tych konferencji zorganizowana została w 1957 r. przez Bertranda Russella, uczonego i filozofa angielskiego, dalsze odbywały się przeważnie w prywatnej posiadłości Eatona w Pugwash w Nowej Szkocji. W 1958 r. uczeni zebrali się w Australii.

W bieżącej konferencji uczestniczy 76 wybitnych uczonych z 14 krajów świata, m. in. z USA. Dyskusja dotyczy rozbrojenia i bezpieczeństwa międzynarodowego; obydwa te tematy rozpatrywane będą pod dwójakim kątem widzenia — rozbrojenia i kontroli nad rozbrojeniem oraz roli, jaką przy pada uczonym w zapewnieniu na świecie trwałego pokoju.

Obrady zakończą się 5 grudnia, przy czym prawdopodobnie ogłoszony zostanie komunikat. Następna „Konferencja Pugwash” odbędzie się latem przyszłego roku w Stanach Zjednoczonych.

Z okazji obchodzonej w roku bieżącym 100 rocznicy urodzin Ignacego Paderewskiego, w Zamku Ostrogskich w Warszawie otwarta została wystawa pamiątek i fotografii po wielkim pianinie.

Na zdjęciu: Pianino, na którym grał poza Paderewskim, Fontana i Szymanow ski. CAF — fot. Uchymiak

## Prof. dr Machnienko gościem w ZSA

(Ciąg dalszy ze str. 1)  
„Woj”, następnie broszury na ten sam temat oraz redagował podręcznik prawa państwowe go na użytek studentów wydany w 1959 r. W prasie radzieckiej ukazało się wiele artykułów prof. dr Machnienko o Sejmie i radach narodowych w Polsce.

Podczas pobytu w naszym kraju odwiedzi jeszcze ośrodki naukowe w Krakowie i Warszawie, gdzie na spotkaniach z naukowcami i studentami wygłosi referaty o ustroju ZSRR. Jednocześnie zbiera

# Wielka wyprzedaż

(OD STAŁEGO KORESPONDENTA AR Z BONN)

— Kongres socjaldemokratów — ironizował jeden z moich rozmówców w kuluarach Hali Dolnosaksońskiej, gdzie odbywał się zjazd SPD — należało tym razem zwołać nie w Hanowerze, lecz w... Monte Carlo. Panuje w istocie powszechna opinia, iż socjaldemokraci poszli na wielki hazard i grają o „cały bank”. Stawką są losy tej partii, która wyprzedaje się ze swych dotychczasowych haseł, w nadziei sukcesu w wyborach.

Już w ubiegłym roku, w Bad Godesberg, SPD zerwała ostatecznie z frazeologią lewicową. Potem nastąpiły deklaracje proatlantyckie, oferta wspólnej polityki zagranicznej z CDU. Aż wreszcie w Hanowerze dokonał się akt ostatecznej wyprzedaży — zrezygnowano z tradycyjnego oporu przeciwko zbrojeniom atomowym. Zjazd hanowerski ustalił nowy, jawnie już praktyczny i proatomowy — kurs partii. Zaaprobowano powszechną służbę wojskową po wieloletnim w tej kwestii odporze. SPD ustąpiła w sprawie zbrojeń atomowych w

NRF, godząc się, w gruncie rzeczy, na wyposażenie Bundeswehry w broń nuklearną. Zjazd stanął zdecydowanie na gruncie sojuszu z NATO i ponowił apel o wspólną z CDU „narodową — jak to określono — politykę niemiecką”.

Proatomowy kurs SPD — jak się przewiduje — wywoła jeszcze sporo sprzeciwów w dotychczasowej partii. Toteż pytanie, wokół którego toczyły się dyskusje w kuluarach brzmiało: czy zjazd hanowerski zwiększył szanse wyborcze SPD?

Sukces, na jaki liczyć mogą socjaldemokraci w opinii wyborców i — co nie trudno wyczuć — także w ich własnym przekonaniu — jest przesłanie absolutnej przewagi CDU w Bundestagu. Ale i to pozostaje jeszcze pod znakiem zapytania. Straty wśród dotychczasowych sympatyków, spowodowane podważeniem zaufania do SPD, nie są wykluczone. Niepewne także pozostają nowe głosy mieszczańskie. Broń atomową obiecuje przecież wyborcom (i to od dawna) — również Adenauer...

Jeśli więc CDU miałaby w przyszłych wyborach przewagę, wówczas cała wyprzedaż SPD okaże się kompletną przegrana.

Po końcowym przemówieniu kandydata SPD na kanclerza — Brandta, jeden z obecnych na zjeździe przedstawicieli brytyjskiej Labour Party, oświadczył mi w rozmowie o nowym proatomowym kursie SPD:

— No cóż, życzę im powodzenia. Ale nasz pogląd jest inny...

ADAM STANEK

interesujące go materiały o działalności rad narodowych, które wykorzystywał w pracy monograficznej, przygotowującej do wydania w roku przyszłym.

Prof. dr Machnienko, który jest w Polsce po raz pierwszy, w rozmowie z przedstawicielem naszej redakcji podkreślił, iż spotkał się wszędzie z przyjaźliwym i serdecznym przyjęciem.

J. S.



## W USA — najniższy od 20 lat zapas złota

**LONDYN**  
Według informacji Reutersa, w ciągu tygodnia, które zakończył się w środę, Stany Zjednoczone straciły dalsze 20 milionów dolarów ze swego zapasu złota. Wskutek tego ogólny zapas złota USA spadł poniżej 13 miliardów dolarów, co stanowi najniższy poziom od przeszło dwudziestu lat. Na leży przy tym uwzględnić okoliczność, że część tego zapasu — pół miliarda dolarów — stanowi pożyczkę zaciągniętą przez USA i Międzynarodowego Funduszu Monetarnego.

Wspaniały balet moskiewski zawiązał do Kopenhagi. Próba na scenie Falkoner Centret. Fot — CAF

## Chcieli sprzedać dolary ...oficerowi milicji

**LUBLIN**  
W listopadzie br. w Lublinie wykryto kilkusobową grupę waluciarzy specjalizujących się w handlu dolarami, przy czym ciekawe są okoliczności tego wydarzenia. Oto jeden z oficerów Komendy Miasta MO w Lublinie mając wolne popołudnie wybrał się pewnego dnia do kawiarni „Regionalna”. O tej porze — jak zwykle po zakończeniu służby — był już w cywilnym ubraniu. Siedząc przy kawiarnianym stoliku nad „małą czarną” zagłębił się w czytaniu gazety. Lekturę przerwał mu ciche pytanie: „Może reflektuje pan na dolary”. Zapytany nawzajem z waluciarzem rozmowę w kłótnię minął póź-

# Wydarzenie wielkiej wagi

(Ciąg dalszy ze str. 1)

brzymim zacofaniem kultu- rałnym, tysiącami przymu- sowych emigrantów, armią bezrobotnych i „bandosów”. Bogata — wieloma krwa- wymi walkami i wystąpien- niami rewolucyjnymi chło- pów pod kierownictwem KPP, działającej we fron- cie ludowym. Bogata — ol- brzymim skokiem w dzied- zinie rozwoju przemysłu, kultury i oświaty w Polsce Ludowej. Bogata — wresz- cie aktywnym, działaczami partyjnymi i społecznymi, z których wielu za sprawę ludu pracującego oddało życie w okresie międzywo- jennym i okupacji, a wielu żyjących na wysuniętych posterunkach buduje socja- lizm i to nie tylko na Rze- szowszczyźnie.

To właśnie bogactwo histo- rii województwa będzie przedmiotem sesji nauko- wej zorganizowanej w ra- mach obchodu Tysiąclecia Państwa Polskiego. Pro- gram Sesji pozwala na przeświadczenie, że w dzie- dzinie naukowo-histerycz- nych opracowań tego okre- su dotychczasowa luka zo- stanie uzupełniona. Prze- widzianych jest 6 refera- tów, które obejmą okres od 1880 r. do chwili obecnej. I tak w referacie tow. J. Tkaczowa przedstawiony będzie ruch rewolucyjny w woj. rzeszowskim w latach 1880—1939.

Referat nt. „Kształtowa- nie się frontu ludowego na Rzeszowszczyźnie” wygłosi przewodniczący WK ZSL Wł. Fołta, a referat tow. Kazimierza Bieleży doty- czy działalności PPR, GL i AL w naszym wojewódz- twie. Członek KC i sekret- tarz KW tow. Wł. Kruczek wygłosi referat „Rozwój po- lityczny terenu wojewódz- twa rzeszowskiego”. W dwóch referatach przedsta- wiony jest rozwój gospodar- czy oraz osiągnięcia kultu- ralne województwa w Pol- sce Ludowej. Referaty są szczegółowe, zawierają mnóstwo faktów bliżej nie- znanych społeczeństwu, a jednocześnie nie są pozbaw- ione analizy i uogólnień występujących zjawisk histo- rycznych.

Niewątpliwie dyskutanci jeszcze bardziej wzbogacą przedstawione materiały wniosła sporo nowych fak- tów i problemów zwięsz- cza, że referaty otrzymali na szereg dni przed Sesją.

Materiały z Sesji będą miały dużą wartość histo- ryczną. A jej dorobek może się stać bardzo poważnym punktem wyjścia do opra- cowania monografii tego okresu historii ziemi rze- szowskiej. Na to czeka ak- tyw. to jest potrzebne mło- dzieży i całemu społeczeń- stwu województwa.

Uczestnikom Sesji Nau- kowej życzymy twórczych i owocnych obrad!

# Możliwość nowych prowokacji w Kongo

Prezydent Ghany proponuje utworzenie wspólnego dowództwa wojskowego w Afryce oraz przywrócenie przez ONZ porządku w Kongo przy współpracy z rządem Lumumby i parlamentem

**MOSKWA**  
Jak donosi z Kairu agencja TASS nadeszła tam wiadomość, że przewodniczący senatu Republiki Kongijskiej Okito przesłał do przewodni- czącego Zgromadzenia Gene- ralnego NZ, sekretarza gene- ralnego ONZ i grupy afry-kańsko-azjatyckiej w ONZ depeszę, w której komuniku- je o nowym spisku kolonizato- rów.

Z depeszy wynika, że zamie- rzają oni przed przybyciem komisji dobrych usług ONZ do Leopoldville aresztować, przy pomocy swego agenta Mobutu, szefa legalnego rządu Republiki Lumumby, jak rów- nież znanych działaczy wal- czących o narodową niezawis-łość kraju — Komitatu, Ka- songo, Kikwali, Okito. Życie Lumumby i innych przywódc-ów kongijskich jest w nie- bezpieczeństwie. Belgijski ba- talion spadochroniarzy w Brazzaville — stwierdzono w

depeszy — jest gotów wkro- czyć do Leopoldville, aby od- dać się do dyspozycji uczest- ników spisku — Kasavubu, Mobutu i Ileo. Przewodniczący senatu Re- publiki Kongijskiej wzywa ONZ do rychłego podjęcia nie- zbędnych kroków dla zlikwi- dowania poważnego niebez- pieczeństwa, którego następ- stwem może być nowy rozlew krwi i dalsze skomplikowanie się sytuacji w Kongo.

**LONDYN**  
Według doniesień z Akry, pre- zydent Ghany Kwame Nkrumah w depeszy do sekretarza gene- ralnego ONZ Hammarskjoldta za- wiadomił, że zwrócił się do sze- regu państw afrykańskich z pro- pozycją utworzenia na dowolnym terytorium któregoś z państw afrykańskich wspólnego naczelne- go dowództwa afrykańskich sił zbrojnych, przy którym istniała by również komórka planowania wojskowego. Propozycja ta zosta- la przedstawiona ZRA, Etiopii, Gwinei, Tunezji, Sudanowi, Maroku, Libii i Mali.

Wspomniane dowództwo naczel- ne mogłoby działać jako jednost- ka niezależna albo też podporzą- dowane byłoby Organizacji Naro- dów Zjednoczonych; zadaniem je- go byłoby zapewnienie pomocy każdemu krajowi afrykańskiemu, który znalazłby się w takiej sy- tuacji, jaka istnieje obecnie w Kongo.

Prezydent Nkrumah podkreśla, że otrzymał ostatnio wiadomości, iż sytuacja w Kongo jest poważ- na. Przedstawiciele ONZ w Kon- go oświadczyli, że nie mogą za- pewnić odpowiedniej ochrony od- działom wojsk Ghany ani też per-

sonelowi ambasady Ghany w Leopoldville. Obecny rozwój wydarzeń — gło- si depesza — potwierdza poglądy bezstronnych obserwatorów, że mocarstwa kolonialne popierają wysiłki w Belgii, która chce od- zyskać kontrolę nad Kongo. Ci sami obserwatorzy stwierdzają, że Stany Zjednoczone, Wielka Bry- tania i Francja również pomagają Belgii w tych usiłowaniach.

W oddzielnej depeszy do Hammarskjoldta prezydent Ghany zaznacza, że uznanie pełnomocnictw delegacji kongijskiej w ONZ potwierdza jednocześnie uznanie Ka- savubu jako prezydenta Re- publiki Kongijskiej, gabinet premiera Lumumby jako pra- wowity rząd oraz parlament kongijski jako legalnie ukon- stytuowany organ. W ten spo- sób ONZ uznała rząd Lumum- by — stwierdza depesza — a zatem ONZ powinna przy- wrócić ład i porządek w Kon- go współpracując z rządem Lumumby i parlamentem. ONZ powinna także przyczy- nić się do tego, by parlament kongijski mógł się ponownie zebrać i rozpocząć normalną pracę.

W zakończeniu depeszy pre- zydent Nkrumah prosi o zakom- unikowanie treści jego uwag Radzie Bezpieczeństwa.

**LONDYN**  
Rzecznik ONZ podał do wiado- mości, że były naczelny dowódcą armii kongijskiej, generał Lun- dula, przebywa obecnie w Stan- leyville. Korespondent agencji France Presse nie wyklucza, że generał Lundula może wystąpić w roli sprzymierzonego przedsta- wiciela legalnego rządu premiera Lumumby — Gizengi. Ponadto obecność generała Lunduli w mie- ście może wywrzeć wpływ na stanowisko żołnierzy dwóch ba- talionów, którzy przeszli na stro- nę pułkownika Mobutu.

## Prawie 350 mln zł pochłonęły pożary w ciągu 10 miesięcy br.

**WARSZAWA**  
Mimo szeroko zakrojonej akcji zapobiegawczej, licznych ostrzeżeń władz i komunikato- wów prasowych, „czerwon- kur” zbiera wciąż obfite żni- wo w naszym kraju. W okre- sie od 1 stycznia do 31 paź- dziernika br. zanotowano

14.169 pożarów, które spowo- dowały straty materialne w wysokości blisko 350 mln zł. Niestety, w dalszym ciągu jedną z głównych przyczyn powstawania pożarów jest nieostrożność osób dorosłych oraz zabawa z ogniem, pozostawionych bez opieki dzieci,

## WZSP melduje:

Trzy spółdzielcze zakłady podległe WZSP zameldowały już o wykonaniu planu pro- dukcji na rok bieżący. Są to Zakłady Spółwzajemne w Kar- czynie, które jako pierwsze w pionie spółdzielczym „zam- knęły” swój tegoroczny plan produkcyjny jeszcze w prze- dzielniku br. Do końca roku bieżącego Karczyńskie Zakła- dy dadzą jeszcze produkcję wartości 4 mln zł.

W dziedzinie tej przodujące trójki znajduje się również Spółdzielnia Tapicerów „Mio- dzi” w Rzeszowie. Zadania produkcyjne na br. zamyka- jące się sumą blisko 7 mln zł wykonano już 15 bm. Dodat- kowa produkcja zakładu wy- nięła 1 mln zł.

Również 15 bm. zameldowa- ła o wykonaniu rocznego planu produkcji przemysłowej Spół- dzielnia Usług Różnych, któ- rej ponadplanowa produkcja równać się będzie 450 tys. zł. (w)

# Od MKS do reprezentacji Polski na Olimpiadzie w Tokio

II Krajowy Zjazd Szkolnego Związku Sportowego podkreślił konieczność wzmocnienia dalszych wysiłków nad powianiem nauki i pracy ucznia w szkole z jego wychowaniem ogólnym i podnoszeniem kwalifikacji sportowych. Zjazd polecił wszystkim instancjom Związku dalsze rozszerzanie zasięgu działalności poprzez wzrost ilościowy członków i uczestników, wzrost MKS i ich sekcji we wszystkich środowiskach szkolnych.

Realizując uchwałę zjazdu w minionym półroczu poczynił dalszy, poważny krok naprzód. W tym krótkim okresie potrafił on zmobilizować szeroki aktywność nauczycielski i pracowników wszystkich instancji i władz szkolnych trenerów i działaczy do wzmocnionej pracy nad podniesieniem ogólnego poziomu młodzieży szkolnej. Potrafił on bez dodatkowych nakładów finansowych rozszerzyć działalność, powołując do życia szereg nowych MKS i sekcji sportowych. Zwerbowano nowe setki młodzieży i zapewniono jej stałą opiekę trenerską.

W wyniku tej działalności Szkolny Związek Sportowy stał się podstawową organizacją sportu młodzieżowego. Najwyższe władze oświatowe i kultury fizycznej podkreślały to i popierały kierunki pracy i dalszy rozwój Związku.

Zamierzenia Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki idące w kierunku systematycznego odmiadziania młodzieży sportowej we wszystkich dyscyplinach znalazły swój wyraz w naradzie poświęconej zagadnieniom sportu młodzieżowego. W wyniku tej narady powołano specjalną komisję, której zadaniem jest koordynowanie wysiłków federacji i klubów sportowych nad rozwojem i właściwym poziomem sportu młodzieżowego.

Tegoroczny udział reprezentacji Polski w Igrzyskach Olimpijskich, zdobyte medale i zajęcie VI zaszczytnego miejsca w nieoficjalnej punktacji cieszy całe społeczeństwo polskie, ale jednocześnie zobowiązuje do rozpoczęcia przygotowań do startu naszej reprezentacji w następnych Igrzyskach Olimpijskich w Tokio.

W przygotowaniach tych Szkolny Związek Sportowy powinien odegrać poważną rolę. Plenum Zarządu Głównego

podjęło w imieniu całego Związku szeroką akcję przygotowawczą pod hasłem: „Od MKS-u do reprezentacji Polski na Olimpiadzie w Tokio”.

W celu realizacji tych ambitnych i zaszczytnych zadań, Plenum Zarządu Głównego SZS zobowiązuje prezydium i Biuro Zarządu Głównego do opracowania długofalowego planu działania w celu uzyskania coraz to lepszych wyników sportowych i wychowania jak największej liczby zawodników, przyszłych reprezentantów Polski na XVIII Igrzyskach Olimpijskich w Tokio.

Plan przygotowań ma być skonsultowany z władzami

Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki Polskiego Komitetu Olimpijskiego, Komitetu Centralnego Związku Młodzieży Socjalistycznej i wszystkimi zainteresowanymi związkami sportowymi.

Poza tym długofalowym zakresie działania należy uwzględnić:

- 1) Przeprowadzanie narad z aktywnym udziałem całego Związku i ustalenie wytycznych w sprawach szkoleniowych, organizacyjnych, wychowawczych i propagandowych.
- 2) Zwiększenie zasięgu działalności związku przez powołanie nowych MKS i sekcji sportowych we wszystkich (Ciąg dalszy na str. 2)

**Kupon konkursu - plebiscytu WKKFiT „Tempa” i „Nowin Rzeszowskich”**  
Za najlepszego sportowca rzeszowskiego w 1960 r. uważam:

1. \_\_\_\_\_
2. \_\_\_\_\_
3. \_\_\_\_\_
4. \_\_\_\_\_
5. \_\_\_\_\_
6. \_\_\_\_\_
7. \_\_\_\_\_
8. \_\_\_\_\_
9. \_\_\_\_\_
10. \_\_\_\_\_

Nazwisko i imię: \_\_\_\_\_  
Adres: \_\_\_\_\_



## Sukces mieleckich siatkarzy

# Odra Wrocław-Stal Mielec zdobyły Puchar CRZZ

Rzadko mamy okazję oglądać siatkówkę w takim wydaniu, jakie zademonstrowali siatkarze i siatkarki drużyn uczestniczących w tegorocznych finałach Pucharu CRZZ. Szczęśliwcami pod tym względem są sympatycy sportu ze Stalowej Woli, którzy przez 3 dni, tj. ub. piątek, sobotę i niedzielę pasjonowali się emocjonującymi pojedynkami najlepszych drużyn związkowych w Polsce.

Impreza stalowowska była tym bardziej interesująca, że jej organizacja, spoczywająca w rękach działaczy WKZZ z Rzeszowa i obsady z OZPS, postawiona została na wysokim poziomie. Imponująco wypadło otwarcie turnieju, którego dokonał przew. WKZZ tow. Huss, sprawnie przebiegały rozgrywki oraz przyjemnie upłynęła uroczystość zakończenia zawodów i rozdania zwycięzcom nagród. W sumie turniej w Stalowej Woli był piękną propagandą siatkówki, o walorach której można się było naocznie przekonać. W finałach Pucharu CRZZ udział brały, jak już donosiliśmy, czołowe zespoły Polski, a więc: Gedania Gdańsk, Sparta Warszawa, Odra Wrocław i Motor Lublin (kobiety), oraz Górnik Katowice, Sparta W-wa, Unia Gorzów i Stal Mielec (mężczyźni). Występy tej ośmiu drużyn budziły zrozumiałe zainteresowanie. Dla nas jednak, największą przyjemnością w trzydniowej batalii atrakcyjnych i niezapomnianych pojedynków na parkiecie hali w Stalowej Woli był fakt, że w gronie siatkarzy potęg znaleźli się reprezentanci naszego województwa — siatkarze Stali Mielec.

Zespół Jerzego Suchanka zasłużył na specjalne podkreślenie. Już samo zakwalifikowanie się mieleczan do finału jest godne uznania, nie mówiąc o tym, że w turnieju stanowili oni wielką rewelację. Stalowcy pokonali bowiem już w pierwszym meczu zeszlornego zdobywcę Pucharu — Górnika Katowice, uchodzącego również w Stalowej Woli za głównego faworyta. Zwy-

(Ciąg dalszy na str. 2)

**TENIS STOŁOWY MESOVIA — GRZF MIELEC 7:3**  
Punkty dla Resovii zdobyli: Kosiński i Szczepański po 2 oraz Hołóń 1, a dla Gryfu — Wnek i Rządki po 1 oraz para Rządki, Wnek 1.



Na zdjęciu gimnastyk Ogniska TKKF Mielec.

## Trójmecz piłkarski o Puchar KP PZPR w Dębicy

Ostatnia impreza zorganizowana przez PKKFIT w Dębicy dla uczczenia 43 rocznicy Rewolucji Październikowej był trójmecz piłkarski o Puchar KP PZPR między lokalnymi rywalami Stalą i Wisłoką z Dębicy. W trójmeczu wzięli udział drużyny trampkarzy, juniorów i seniorów obydwu zespołów. A oto wyniki poszczególnych spotkań:  
Trampkarze: Stal Dębica — Wisłoka Dębica 2:2 (1:0)  
Juniorzy: Stal — Wisłoka 1:0 (0:0)  
Seniorzy: Stal — Wisłoka 2:0 (2:0)

Udało się to stalowcom, którzy pokonali Wisłokę, mimo że ta grała z oburzoną ambicją i chęcią zwycięstwa. Bardziej rutynowani III-ligowcy od pierwszego gwizdka opanowali sytuację na boisku i oni byli dyktantem akcji. Przewyższali oni Wisłokę lepszym wyszkoleniem technicznym oraz większym obyciem piłkarskim. Do przerwy spotkanie stało na dobrym poziomie, gdzie szczególnie pomoc i atak Stali szybko i składnie kombinował. Często goszcząc pod bramką bramkarza Wisłoki. Po zakończonych spotkaniach przewodniczący PKKFIT ob. Czekał wręczył Puchar zwycięskiemu zespołowi.

**TOTO-LOTEK**  
1, 5, 10, 14, 28 42,  
dod. 3



Sztafeta Sanocznanki. Stoją od lewej Alicja Gadomska, Maria Haduch, Alicja Opiola i Danuta Sawczak-Gadomska.

# Kolejne mistrzostwo ligi okręgowej lekkoatletów Sanocznanki

Zaszczytny tytuł mistrzowski zdobyty w tym roku przez Sanocznankę w lekkoatletycznej lidze okręgowej, posiada szczególną wymowę. Jest to już bowiem trzeci kolejny sukces na przestrzeni ostatnich lat, będący ukoronowaniem solidnej pracy lekkoatletycznej

datującej się w tym klubie od r. 1957. W tegorocznym sezonie przodownictwo w województwie wywalczono zostało w szczególności ciężkimi dla klubu okolicznościami. Lekkoatleci nie posiadali boiska sportowego, które jeszcze do chwili obecnej pozostaje w remoncie. Klub przeżywał wewnętrznie wiele trudności organizacyjnych, które bardzo ujemnie odbijały się na bieżących zadaniach sekcji. Również bowiem jeszcze do niedawna, działacze Sanocznanki traktowali „królową sportu” jak piątą kołko u wozu. Kierownictwo sekcji potrafiło jednak pokonać te niesprzyjające okoliczności i odnieść w rezultacie zwycięstwo, którym cieszy się nie tylko Sanok.

Sukcesy Sanocznanki w lekkoatletyce budzą podziw i równocześnie rodzą pytanie, w jaki sposób klub potrafił wzbudzić się na wyżyny tej pięknej dyscypliny sportowej?

Zasadniczą odpowiedź otrzymaliśmy na ten temat od współtwórcy sukcesów trenera Sanocznanki mgr Jerzego Lisowskiego — który powiedział:  
— Źródłem naszych osiągnięć jest przede wszystkim praca

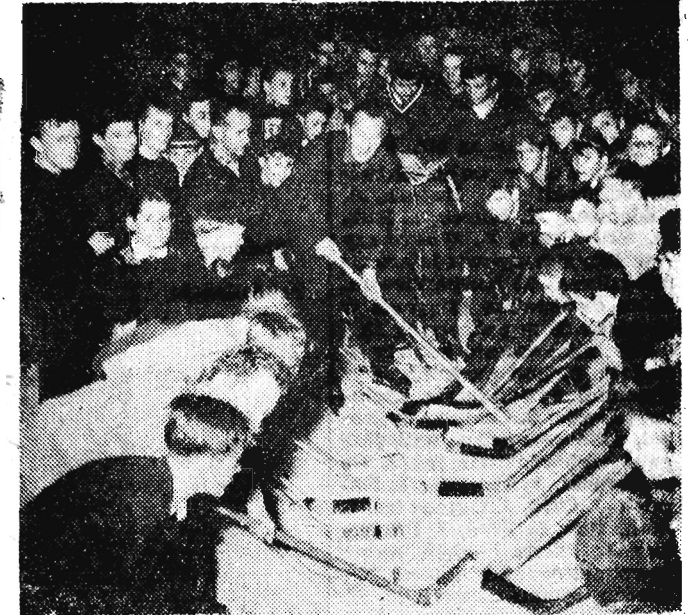
## I jeszcze raz praca. Od r. 1957 trenujemy bez wytchnienia i tylko dlatego notujemy wyniki.

Można bez przesady stwierdzić, że praca szkoleniowa w sekcji lekkoatletycznej Sanocznanki postawiona jest na poziomie gwarantującym zdobycie wiedzy ogólnej i umiejętności potrzebnych lekkoatletom.

Mgr J. Lisowski pełny energii, znany na Podkarpaciu wychowawca sportowy — posiada szczególną cechę w swej pracy, a mianowicie zamiłowanie dla sportu, dla pracy, której się całkowicie poświęca. Wystarczy wspomnieć, że przez większość miesięcy w roku trener Lisowski przebywa z młodzieżą codziennie na boisku. Nic też dziwnego, że to zamiłowanie do lekkiej atletyki wyrażają sobie również dziewczęta i chłopcy rozpoczynający pierwsze kroki w sporcie lekkoatletycznym.

W takich właśnie warunkach Sanocznanka wychowała liczne zastępy zawodników i zawodniczek, których nazwiska nieraz widniały na szpaltach prasy i wzbudzały entuzjazm fachowców. Dzięki pracy nad sobą popularność zdobyły,

(Ciąg dalszy na str. 2)



Warto zastanowić się i u nas nad sprawą szkolenia narobku hokejowego.

## W tych warunkach fużia mało możliwa Stal i Resovia gospodarują oddzielnie

31 października br. minął ustalony na wspólnym posiedzeniu Zarządów Klubów Stali i Resovii, ostateczny termin połączenia tych klubów. Jednakże negocjacje w sprawie fużii przeciągały się poza 31 października i zakończyły dopiero w ub. piątek zebraniem zarządów obu zainteresowanych klubów w WKKFiT.

Wiadomym było już grubo wcześniej, że nie dojdzie do połączenia Stali i Resovii. Decyzje o tym podjęły jeszcze w połowie października zarządy obu klubów rzeszowskich na oddzielnych posiedzeniach. Co było przyczyną takich a nie innych decyzji. Ponieważ, mimo obietnic, zarządy klubów Stali i Resovii nie wydały oficjalnego komunikatu o flasku fużii nasze uwagi

na ten temat opieramy wyłącznie na własnych wiadomościach i rozmowach z działaczami sportowymi. Z tego m. in. powodu (brak oficjalnego komunikatu) nie poinformowaliśmy naszych czytelników wcześniej o stanowisku obu zarządów, tym bardziej, że czyniono jeszcze później próby znalezienia wyjścia z impasu i przygotowania gruntu do połączenia. Wszystko spaliło jednak na panewce.

Początkowe sugestie o powstaniu jednego klubu, istniejącego w oparciu o dwie federacje sportowe to jest Budowlanych i Stali okazały się nierealne. Przy czym najwięcej do powiedzenia miały tu aktualne przepisy i statuty. Dwufederacyjny klub nie można stworzyć. Tak więc rzeczowscy działacze, którzy nota bene opierali swój początkowy entuzjazm na niedokładnej znajomości aktualnych przepisów, mieli związane ręce. Warto tu przy okazji zaapelować do najwyższych władz sportowych o jakies sensowniejsze ustalenie tych spraw, o stworzenie możliwości pozostania w dwu federacjach połączonego klubu albo — co byłoby chyba najprostszym rozwiązaniem, zlikwidowanie federacji i przekazanie środków finansowych władzom wojewódzkim np. Komissji Związków Zawodowych. Rzecz miałaby się wówczas zupełnie inaczej i wiele małych lub starych klubów, istniejących w jednym mieście, mogłoby z pożytkiem dla rozwoju sportu pozyskać swe wysiłki.

Wobec takiego obrotu sprawy wysunięto w Rzeszowie nowy projekt. Zaproponowano wyłączenie obu klubów z federacji i utworzenie ogólnomiejstkiego czy międzyzakładowego klubu w oparciu o dotacje finansowe rzeszowskie (Ciąg dalszy na str. 2)

## Polonia Przemysł — Czuwaj Przemysł 3:1 (2:1)

Na zakończenie sezonu piłkarskiego w Przemyslu między dwiema drużynami Polonii i Czuwaju rozegrały towarzyskie spotkanie. Obie jedenastki wypróbowały w tym meczu młodych zawodników. O ile młodzi zastępy piłkarze Polonii zdali egzamin, to o zawodnikach Czuwaju nie można tego powiedzieć. Pomimo ciepłej i słonecznej pogody na stadionie zjawilo się bardzo mało publiczności. Bramki dla Polonii zdobyli: Krajewski 2 oraz Miśkiewicz 1, zaś dla Czuwaju Kaczmarzski 1.

(Ciąg dalszy na str. 2)

# Kolejne mistrzostwo ligi okręgowej lekkoatletów Sanoczanki



mgr Jerzy Lisowski  
— trener

(Ciąg dalszy ze str. 1)

czółowe dziś w województwie zawodniczki: M. Haduch, A. Gadomska, K. Kurek, I. Rub, M. Słotwińska, Z. Wilusz czy rewelacyjnie zapowiadająca się młodziczka T. Kasperkiewicz, która dwukrotnie osiągnęła w biegu na 80 m ppł. wynik 13,5. Nie tylko zresztą kobiety osiągają piękne wyniki. Wytrzymałości zawdzięczają czołową pozycję: S. Czander dyskobol, zdobywca miana najlepszego w województwie, inż. J. Do braczyński, P. Surowiec, L. Haduch, J. Czyż, J. Oczkiewicz, L. Marszałek, L. Froń, J. Przysztasz, L. Pałata i wielu innych zawodników i zawodniczek. Nie sposób zresztą wymienić ich wszystkich, podkreślić jednak wypada dużo nadziei wznanych z ich dalszym startem. W oparciu o drużyny składającą się z tych zawodników —

większość zawodów rozgrywała poza Sanokiem.

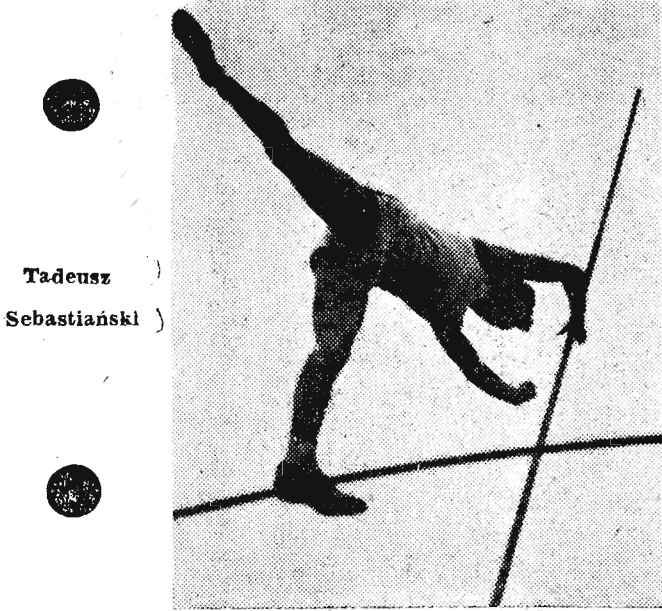
W parze z tegorocznymi sukcesami, zanotować należy radykalną zmianę stosunku zarządu klubu. Dzisiaj kierownictwo klubu z nowym prezesem, entuzjastą sportu, dyrektorem Technikum „Autosanu” Mielochem, cieszy się z pracy sekcji i udziela jej pełnego poparcia.

W samej sekcji 2 nazwiska, zasługują na szczególne podkreślenie. Mammy na myśli M. Chudzińska i S. Kasperkiewicz (przewodnicząca PKKF) — którzy rozumieją, że lekko-

ilości 12 godzin tygodniowo, 6 odstępując na zajęcia prowadzone przez MKS.

Dużo myślano również o stworzeniu przy Sanoczance szkoły lekkoatletycznej. Jak dotychczas, sprawa ta utknęła na martwym punkcie, przede wszystkim z braku funduszy. Nie sądźmy, aby to było załatwienie ostateczne. Niewątpliwie właściwe czynniki zrozumiały, że Sanoczanka z powodzeniem może kierować ośrodkiem szkolenia lekkoatletów.

Posiada przede wszystkim waleściwa kadra instruktorów. Wielu starszych zawodników,



Tadeusz Sebastiański

atletyka to sport, który jest podstawą uprawiania innych dyscyplin.

Nie sposób pominąć również, współpracy klubu ze szkołami

może dziś przekazywać młodszemu kolegom swoje doświadczenie. 30 zawodników posiada uprawnień sędziowskie w lekkiej atletyce.

Po krótkiej przerwie, po zakończeniu tegorocznej batalii — sekcja rozpoczęła intensywne szkolenie do następnego sezonu. Obok bowiem normalnych zawodów mistrzowskich — Sanoczanka nosi się z zamiarem organizacji w następnym roku szeregu spotkań z czołowymi zespołami.

Zadajemy jeszcze jedno pytanie mgr J. Lisowskiemu — Jakże plany zakłada Sanoczanka w następnym sezonie?

W przyszłym roku pragniemy wprowadzić w życie, nasze od dawna nie zrealizowane marzenie. Chcemy wejść do II ligi lekkoatletycznej. Tegoroczne niepowodzenia w walkach ćwierćfinałowych, dodały nam tylko ochoty do dalszej walki.

Tyle o lekkoatletach Sanoczanki.

Życzymy zasłużonemu na Podkarpaciu i w województwie klubowi — spełnienia marzeń, a sąsiednim klubom spojrzenia na lekkoatletów Sanoczanki i realizacji u siebie, metod jej pracy.

(r-a)

## Sukces mieleckich siatkarzy

### Odra Wrocław — Stal Mielec zdobyły Puchar CRZZ

(Ciąg dalszy ze str. 1)

ciężyli w dodatku po walce, którą widownie oglądającą przeszło 2,5 godzinny dramat rozpaliała do białości. Ale o tym od początku.

**STAL MIELEC — GÓRNIK KATOWICE** 3:2 (15:13, 14:16, 8:15, 15:10, 16:14)

Do meczu tego drużyny wystąpiły w składach: Górnik — Skowron, Nitke, Kołodziejczyk, Łyb, Kielpiński, Sorge, Bożemski i Ciopała. Stal — Suchanek, Bidnik, Klimek, Cwiakała, Cibicki, Sułkowski, Domaszewski i Wilzlo.

Sędziował p. Szmekel z Łodzi.

Już pierwszy set zapowiadała emocjonującą walkę. Górnicy wyciągają prowadzenie do 13:9, kiedy stalowcy rozpoczynają silny zryw. Świetnie się ciosa Suchanek, zaskakujące zagrywki Cwiakały i sprytna „kiwnięcia” Cibickiego i Bidnika, doprowadzają do wyrównania i zwycięskiego zakończenia seta. W drugim Górnicy ponownie uciekają do 7:0 i 10:5. I tym razem stalowcy inicjują huraganowy pościg. Udaje im się wyrownać nawet na 14:14, ale końcówka należy do gości. W trzecim secie Górnicy nie dopuszczają do głosu mieleczan i łatwo rozstrzygają go na swoją korzyść.

Początek kolejnego seta zapowiada łatwe zwycięstwo obrońców Pucharu. Prowadzą już 5:0 i 7:2. Wydaje się, że szanse Stali stopniały do zera. Ale dobrze, że to tylko złudzenie. Suchanek podrywa swój zespół do walki. Przy oguszającym dopingu publiczności, mieleczanie zdobywają punkt po punkcie, odrabiając straty. Ich świetna passa trwa do zwycięskiego końca, bowiem w piątym, rozstrzygającym secie, mimo „tradycyjnego” prowadzenia na początku 5:1, 7:4 i 8:6, Górnicy nie wytrzymują nerwowo tempa huraganowego zrywu stalowców.

Drużyna mielecka gra jak w transie i obejmuje prowadzenie 14:11. W tym jednak momencie coś się psuje w „stalowym odrzutowcu”. Górnicy wykorzystują chwilowe zaimanie i wyrównują. Teraz obydwie zespoły dzielą od zwycięstwa 2 punkty. Dają o sobie znać nerwy. Jedynie ryzykancki i niesamowicie dynamiczny Tadeusz Cwiakała nie traci ducha, zdobywając chytą i mierzoną do centymetra zagrywką przewagę. To z kolei wytrąca z równowagi Górników, którzy za chwile przegrywają następną piłkę i cały mecz.

Radość wśród siatkarzy Stali i publiczności ogromna. Trudno się dziwić, skoro prezydent nr 1 do Pucharu CRZZ schodzi już w pierwszym meczu pokonany, i to przez drugoligowców z Mielca. Sukces więc stalowców ma swoją wartość. Zapracowali na niego rzetelnie wszyscy zawodnicy. A jeśli już konieczne chciałoby się kogoś wyróżnić z drużyny, to chyba niezawodnego „korbiarza” Suchankę i błyskotliwego Cwiakałę.

A oto inne wyniki I dnia turnieju:

Sparta W-wa — Motor Lublin 3:0 (15:10, 15:4, 15:10)  
Odra Wrocław — Gedania Gdańsk 3:1 (15:7, 7:15, 15:4, 15:4)

Unia Górz — Sparta Warszawa 3:2 (15:12, 11:15, 1:15, 15:11, 15:9)

W Stalowej Woli zakończono wczoraj rozgrywki finałowe drużyn siatkowych żeńskich i męskich o puchar CRZZ. Najlepszą „szóstką” kobiet okazała się drużyna wrocławskiej Odry. Wśród drużyn męskich puchar przechodzi do Stali Mielec, zabierając go katowickim „Górnikiem”, dwukrotnym zwycięzcą podobnych turniejów. Sukces drugoligowej w niej. Sukces mieleckiej Stali jest tym cenniejszy, że po raz pierwszy sportowcy woj. rzeszowskiego sięgnęli po najwyższy laur drużyn związkowych.

A oto wyniki techniczne poszczególnych spotkań:

DRUŻYNY ŻEŃSKIE:		
Sparta W-wa — Motor Lublin	3:0	(15:10, 15:4, 15:10)
Odra Wrocław — Gedania Gdańsk	3:1	(15:7, 7:15, 15:4, 15:4)
Motor Lublin — Odra Wrocław	0:3	(6:15, 2:15, 4:15)
Sparta Warszawa — Gedania Gdańsk	3:2	(6:15, 15:6, 15:13, 12:15, 15:13)
Gedania Gdańsk — Motor Lublin	3:0	(15:8, 16:14, 15:6)
Sparta W-wa — Odra Wrocław	0:3	(13:15, 11:15, 9:15)

TABELA		
Odra Wrocław	3:0	9:1
Sparta (W-wa)	2:1	6:5
Gedania Gdańsk	1:2	6:4
Motor Lublin	0:3	0:9

DRUŻYNY MĘSKIE		
Sparta W-wa — Unia Górz	2:3	(12:15, 15:11, 15:1, 11:15, 9:15)
Stal Mielec — Górnik Katowice	3:2	(15:13, 14:16, 8:15, 15:10, 16:14)
Sparta W-wa — Stal Mielec	2:3	(10:15, 6:15, 15:9, 15:11, 8:15)
Unia Górz — Górnik Katowice	2:3	(15:12, 9:15, 16:14, 16:18, 16:18)
Górnik Katowice — Sparta W-wa	3:1	(11:15, 15:6, 15:13, 15:8)
Stal Mielec — Unia Górz	3:1	(15:3, 15:5, 7:15, 15:7)

TABELA		
Stal Mielec	3:0	9:5
Górnik Katowice	2:1	8:0
Unia Górz	1:2	6:8
Sparta W-wa	0:3	5:9

Zawodnikom mieleckiej Stali gratulujemy tego niecodziennego sukcesu, który wywalczyli w następującym składzie: Suchanek, Klimek, Bidnik, Cibicki, Cwiakała, Domaszewski, Sułkowski i Wilzlo.

## W tych warunkach fuza mało możliwa

### Stal i Resovia gospodarują oddzielnie

(Ciąg dalszy ze str. 1)

skich zakładów pracy. Ten wariant również był mało realny głównie z uwagi na niestabilność ruchomą wysokość dotacji finansowych. Po prostu brakło gwarancji dla ekonomicznej egzystencji mającego powstać klubu.

Pozostało wreszcie przejście jednego z tych klubów do jednej federacji, albo do Stali albo do Budowlanych. I tu znów przepisy zatrzymały myśl o połączeniu. Z chwila przejścia, a faktycznie rozwiązanie jednego z klubów jego członkowie, w szczególności zaś czynni zawodnicy otrzymują automatycznie zwolnienie. Dobyło to okazję zawodnikom do opuszczenia klubu bez pytania się o zgodę i nie przyniesienie klubowi rekompensaty za szkolenie. W obawie przed ta-

ką ewentualnością, przed ewentualnością odejścia wyznaczonej sekcji nie chcieli eksperymenować. Chcieli głównie o żużlowców i piłkarzy. Podobne konsekwencje nastąpiłyby w wypadku zmiany barw i nazwy klubu.

Przez tymi przyczynami było również sporo subiektywnego sporu na te sprawy, zwłaszcza w końcowym okresie rozrów. Jak również niedrogo oddziaływanie szowinistycznych kibiców na cba zarządy. Tym m. in. należałoby tłumaczyć zniechęcenie zarządów do łączenia i zaprzestania prac powołanych Komisji zarim zdazy, one coś konkretnego ustalić. Tak np. w końcowej fazie rozmów nie wyczuwało się pojednawczej platformy w kwestii wyboru nazwy klubu. Każdy klub chciał zatrzymać swoją nazwę, a więc w konsekwencji nie rozważać się i nie przechodzić do innej federacji.

Piątkowe wspomnienie na początku zebrania zarządów Stali i Resovii poświęcone było więc nie dalszym pertraktacjom natomiast ustatkowaniu form współpracy między obu klubami. Rozważano również sprawę ekwiwalentu za przejście trzech piłkarzy z Resovii do Stali. W trakcie dyskusji przedstawiciel Resovii zgłosił wnioski co do form współpracy pomiędzy zarządami i sekcjami obu klubów. M. in. przedstawiono projekt utworzenia wspólnego klubu sympatyków, organizowania spotkań sparingowych i towarzyskich między wyznanymi zespołami Stali i Resovii.

Opracowaniem konkretnego programu wzajemnych kontaktów zajmie się MKKFIT oraz zainteresowane strony.

(ga)



Maria Haduch

## MKS Mielec mistrzem piłki ręcznej

W Rzeszowie rozegrane zostały w sobotę i niedzielę mistrzostwa województwa SZS w piłce ręcznej.

- WYNIKI:**  
MKS Mielec — MKS Stalowa Wola 14:7 (6:4)  
MKS Rzeszów — MKS Przeworsk 11:10 (3:4)  
MKS Rzeszów — MKS Mielec 14:7 (7:5)  
MKS Przeworsk — MKS Stalowa Wola 10:11 (4:7)  
MKS Stalowa Wola — MKS Krosno 13:8 (4:5)  
MKS Przeworsk — MKS Przemysł 14:7 (9:2)  
MKS Rzeszów — MKS Sanok 6:4 (4:2)  
MKS Mielec — MKS Jarosław 12:9 (9:5)

Mistrzem został Mielec, a wicemistrzem MKS Rzeszów.

## Brydż sportowy

Turnieje parami organizowane przez WGID Okręgu Rzeszowskiego w świetlicy Łączności w każdym piątek zdobywają coraz większą popularność, o czym świadczy stale rosnąca ilość par. W ostatnim (18 bm.) turnieju startowało już 20 par, w tym 8 brydżystów niestowarzyszonych.

Turniej rozegrano na 10 stolikach systemem Mitchella, uzyskując następujące rezultaty:

- Linia NS:**  
1. Dronka — Gwizdak (WDK) 332 pkt.  
2. Wiktor — Kawecki (Łączność) 325 pkt.  
3. Biloniarz — Odrzywolski (Lotnik) 290 pkt.  
4. Kogut — Radzynał (WDK) 285 pkt.
- Linia WE:**  
1. Kozłowiec — Kozczak (Budowlani) 322 pkt.  
2. Dyka — Smela (Budowlani) 311 pkt.  
3-4 Banaś — Predki (WRN) 285 pkt.
- Drozdowicz — Szlezak (WRN — niest.)** 285 pkt.

Wszyscy zawodnicy uzyskali punkty zielone potrzebne do zdobywania tytułów klasyfikacyjnych.

W bieżącym tygodniu rozpoczynają się rozgrywki rzeszowskiej A-klasy, do której zgłosiło się 12 (1) drużyn z samego Rzeszowa. Rozgrywki prowadzone będą w 2 grupach (A i B) i w pierwszej rundzie spotkają się drużyny:

- Lotnik I — Budowlani II
  - TKKF Ruch — Sparta
  - WDK I — Łączność Klub
  - Lotnik II — Lotnik III
  - WRN II — Mieczarz
  - Czarni — Łączność Ognisko
- Rozgrywki grupy północno-zachodniej i grupy wschodniej rozpoczyna się w przyszłym tygodniu.

## TENIS STOŁOWY

Stal Stalowa Wola — AZS Lublin 6:3

Punkty dla Stalowej Woli zdobyli: Kiliński, Woźniak po 2, Łabędzki oraz para Kiliński — Łabędzki 1, zaś dla AZS Koszałkowski 3.

## Cd MKS do reprezentacji Polski na Olimpiadzie w Tokio

(Ciąg dalszy ze str. 1)

miastach powiatowych w Polsce do roku 1963.

3) Rozszerzenie działalności ze wszystkimi organizacjami sportowymi w wychowaniu przyszłych reprezentantów olimpijskich.

4) Systematyczne szkolenie kadry trenerskiej oraz angażowanie do prac Szkolnych Zw. Sportowych najlepszych fachowców-pedagogów.

5) W wychowaniu przy-

szłych olimpijczyków należy ściśle współdziałać z władzami oświatowymi i dyrekcjami szkół w celu stworzenia pełnych warunków do pracy SZS w środowisku szkolnym.

6) Dostosować Jednolity Kalendarz Sportowy całego Związku do ogólnego planu przygotowań.

7) Dokończenie wszelkich starań w celu zabezpieczenia odpowiednich środków finansowych na wykonanie zaleceń powyższej uchwały.



Jacek Władysław

w minionym sezonie Sanoczanka odniosła szereg zwycięstw, o których z dumą można wspominać.

W tegorocznym sezonie Sanoczanka nie przegrała ani jednego spotkania, a przecież

sanockimi, która pozwala na szkolenie i roztoczenie opieki nad najmłodszymi, chętnymi niejednokrotnie talentami.

Klub zdobył się na piękny gest. Dla potrzeb własnych wynajął salę gimnastyczną w



Na zdjęciu: Pierwszy z prawej Lesław Froń, tuż za nim Teresa Kasperkiewicz.

# Czy rok 1961 przyniesie

## gimnastykom z Mielca tytuł mistrza Polski



(ROZMOWA Z TRENEREM JERZYM BABUŁĄ)

Jakież było nasze zdziwienie, gdy ostatnio w ramach imprez organizowanych w Mielcu z okazji Dnia Nauczyciela zobaczyliśmy zespół akrobacyjny Ogniska TKKF przy WSK. Skąd w Mielcu gimnastyka akrobacyjna? Dotychczas o tej dyscyplinie sportowej było przecież w Mielcu zupełnie cicho! Aż tu nagle — występ i to występ jak najbardziej udany. Tajemnica zaraz się wyjaśniła. Do Mielca, przed zaledwie kilkoma tygodniami przeniósł się z Rzeszowa popularny trener gimnastyki akrobacyjnej — Jerzy Babuła, który sekcję gimnastyki akrobacyjnej rzeszowskiej Stali doprowadził w 1958 r. do tytułu mistrzowskiego, a w 1959 r. do tytułu wicemistrzowskiego. Po występach łapiemy pana Jurka w garderobie, aby przeprowadzić z nim błyskawiczny wywiad:

— Skąd pan w Mielcu? — pytamy.

— A bo, tak się złożyło. Nie mogłem znaleźć wspólnego języka z działaczami i zarządem Stali Rzeszów, toteż chętnie skorzystałem ze sposobności przeniesienia się do Mielca.

Pracuję jako trener gimnastyki na etacie Rady Zakładowej WSK. Spotkałem się tutaj z pełnym zrozumieniem ze strony dyrekcji WSK i Rady Zakładowej.

— Jak się pan czuje? — Doskonale! Mam świetne warunki pracy. Piękna sala gimnastyczna, doskonale oprzyrządowanie, no i najważniejsze wielu entuzjastów gimnastyki...

— O właśnie...?

— W ciągu stosunkowo krótkiego mojego pobytu w Mielcu udało się mi zorganizować sekcję gimnastyki akrobacyjnej przy Ognisku TKKF. Regularnie na zajęcia przychodzi około 100 dziewczynek i chłopców. Prócz tego prowadzi gimnastykę rekreacyjną, z której korzysta około 50 osób.

— Czy spodziewa się pan jakichś lepszych wyników po swoich nowych podopiecznych?

— O, tak! Naturalnie. Młodzież sekcji akrobacyjnej jest utalentowana, częściowo już przygotowana do trudniejszych zajęć i mam nadzieję,

że już w najbliższym czasie weźmiemy udział w mistrzostwach Polski w gimnastyce akrobacyjnej.

— W jakim okresie, Bożo od chwili założenia, doprowadził pan sekcję Stali Rzeszów do pięknego tytułu „mistrza Polski”?

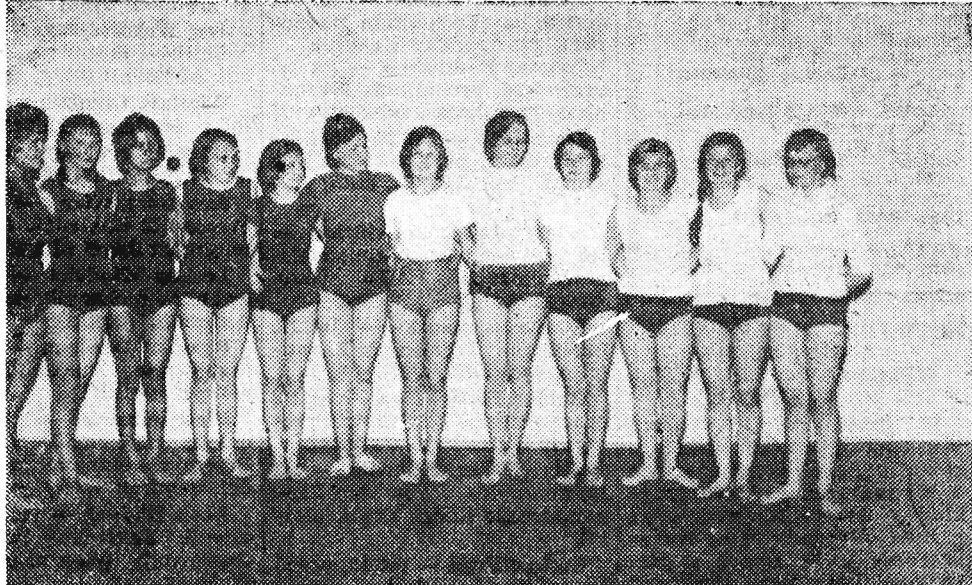
— Sekcja Stali Rzeszów założona została w 1953 r., a mistrzostwo Polski zdobyliśmy w 1958 r. A więc 5 lat.

— Czyli należy się spodziewać, oceniając pana pracę tymi kryteriami co w Rzeszowie, że sekcja gimnastyki akrobacyjnej Ogniska TKKF przy WSK Mielec zdobędzie tytuł mistrzowski w 1961 r.

— Zdobyć najwyższego sportowego zaszczytu to sprawa nielata. Ale przecież nigdy nie wiadomo, może?

— Młodym gimnastykom mieleckim i panu Jurkowi Babuli serdecznie tego życzymy!

Rozmawiała:  
JADWIGA KELLER



Na zdjęciu: Zespół gimnastyk Ogniska TKKF — Mielec

Hall gmachu Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w ciągu ostatnich 10 dni szczególnie wypełniały grupy młodzieży szkolnej, od średnich klas do przedmaturalnych. Zwykle przychodzili z wychowawcami, ale niejednemu z nich wracali sami po lekcjach, aby jeszcze raz pomarzyć tu o wielkich podróżach i tajemniczych wyprawach w szeroki świat. Zresztą przychodzili nie tylko młodzi. Nie brakło starszych.

Przychodzili, aby zobaczyć wystawę zorganizowaną przez Państwowe Przedsiębiorstwo Wydawnictw Kartograficznych w Warszawie. Oglądanie map zawsze nastroja do marzeń, a wystawcy pokazali kilkadziesiąt map różnego typu od szkolnych geograficznych i historycznych poprzez turystyczne do map specjalistycznych, produkowanych dla potrzeb gospodarki narodowej, a więc dla urzędów, przedsiębiorstw różnego rodzaju, służby meteorologicznej, żegluga itp. Obok w specjalnych gablotach spoczywały książki z zakresu geodezji i kartografii oraz plany miast i atlasy. Ostatni dział ekspozycji bezsprzecznie najmocniej intrzygował zwiedzających, bo poprzez zdjęcia obrazował sz-

### Zanim kupisz mapę

## Kartografia — dziedzina mało znana

lenie pracowitość i mało znany cykl produkcyjny map. Szereg diapozytów, matryc i rysunków roboczych pozwala laikowi poznać „tajniki” zakładów kartograficznych. Natomiast bardzo szczegółowo i interesująco prelekcje pracowników PPWK były dobrym uzupełnieniem wiedzy o polskiej kartografii i procesie technicznym tworzenia map.

Pamiętamy, że jeszcze kilka lat wstecz w tej dziedzinie produkcji mieliśmy ogromne braki. W ostatnim okresie zostały one poważnie nadrobione i obecnie nie mamy powodów do specjalnych utyskiwań. W ciągu ostatnich czterech lat ilość map i atlasów wzrosła z 68 tytułów do 352 o globalnym nakładzie 10.888.700 egzemplarzy. Plan wydawniczy bieżącego roku przewiduje dalszy wzrost nakładów i tytułów. Np. 111-tysięczny nakład 60 rozmaitych typów szkolnych map ściennych pochłonie 240 tys. m. płótna o szerokości 140 cm. A lis-

ty drewniane do nich będą zajmowały 45 wagonów towarowych, 850 m sześć. drzewna! I tu nasuwa się pytanie: dlaczego marnuje się tyle deficytowego w naszej gospodarce drewna? Czy nie warto zastąpić cennego surowca masami plastycznymi? Chyba tak i to jak najszybciej!

PPWK wydaje nie tylko mapy. Edycja książek to też jego domena i obejmuje najróżnorodniejsze wydawnictwa od samouczków zawodowych, poradników do wydawnictw naukowych włącznie. Do suk-

Europy. Wydanie tej ostatniej, w związku z szybko rozwijającą się turystyką zagraniczną staje się bardzo pilne. PPWK zamierza w najbliższym czasie wydać również mapy turystyczne Polski dla cudzoziemców zwiedzających nasz kraj.

Wystawa Państwowych Wydawnictw Kartograficznych została zamknięta. Obejrzało ją około 6 tysięcy uczniów szkół podstawowych, średnich ogólnokształcących i zawodowych. Zobaczyli ją nie tylko uczniowie z Rzeszowa, ale również z licznych szkół naszego województwa, m. in. uczniowie Technikum Geode-



Poznanie cyklu produkcyjnego mapy szczególnie tej, która zawiera wiele nazw miejscowości Polski — to interesowało wszystkich.

cesów w tej dziedzinie należy zaliczyć wydanie w 5 językach: angielskim, francuskim, niemieckim, rosyjskim i polskim pierwszego na świecie słownika geodezyjnego.

Przez turystów przez długi czas oczekiwane były mapy różnych regionów Polski, a szczególnie mapy samochodowe z informatorami, zawierającymi spis hoteli, schronisk, najbliższych szpitali, stacji benzynowych, z zaznaczeniem obiektów zabytkowych. I te zalety zostały przez wydawnictwo w poważnym stopniu nadrobione. Z dużym zadowoleniem przyjmą zainteresowani zapowiedziane na przyszły rok wznowienia, m. in. mapy Bieszczadów, fizyczno-administracyjną (skala 1:500.000) naszego województwa i mapę samochodową

z Jarosławia, która była dla nich nie lada lekcją poglądową.

Także organizatorzy zawieźli do Warszawy bogaty zbiór uwag o swej pracy, który zebrali w czasie spotkań z pracownikami Domu Książki, grupą przedstawicieli Wojewódzkiej Pracowni Urbanistycznej, działaczami turystyki i wykładowcami geografii ze szkół rzeszowskich.

Rzeszów był czwartym miastem z kolei po Krakowie, Zielonej Górze i Lublinie, w którym eksponowano tę bardzo pożyteczną wystawę. W przyszłym roku zobaczą ją mieszkańcy województw północnych. Czas na jej zwiedzenie nie jest stracony wręcz przeciwnie uczy i pozwala znowu trochę pomarzyć.

M. C. GUZIOŁEK



Przez kilka dni bowiem włoskie armaty, broniące przejścia na Udine, waliły w tę nędzną wioszczyznę nadpiawską o wdzięcznej nazwie Villaggio S. Angelo. Czyli osada świętego Anioła.

Nie było w niej ani jednego anioła, tylko stare baby i trochę dzieci stałe głodnych i zebranych obok drogi. Dziewczyny i młodsze kobiety uciekły przed austriacką ofensywą, a mężczyźni wojowali w szeregach włoskiej armii z przekleśnymi Austriakami.

— Powiedziałeś więc, że nie trzymasz z czartem do kupy? — upewnił się jeszcze raz.

— Niech mnie Pan Bóg skarza, jeżelibym miał z nim jakie konszachty — rzekłem z pobożną miną.

— Więc to jest szczerą prawdą, co ty powiadasz o tym końcu wojny?

— Jak mnie tu książę jegomość widzi!

—...że gdy zaczniesz prześwietać dno w tamtej beczce, nastąpi koniec wojny?

— 135 —

— Powiedziałeś, wielobny panie!

— Ha, trudno! — westchnął ciężko przeznacny pater Cristoforo. — Dla dobra ludzkości niech stracę wino! Ale skąd wiesz, ty austriacka przechero, że mam wino?

Wy tłumaczyłem mu, że gdy Madziar dobierał się w piwnicy do drewnianych świętych w słomie, a książę proboszcz wrzeszczał i wieszczył mu smrotły koniec, wywnioskowałem, że pod tymi twardymi świętymi kryje się beczka z winem.

Nic nie rzekł, tylko pociągnął mnie do piwnicy. Od sunęliśmy figury, odrzuciliśmy słomę i wstąpiliśmy z gorejącą świecą do drugiej piwnicy. Jest beczka! Duża beczka!

Sprytnie to było urządzone. Piwnica pod plebanią była jakby piętrowa. W pierwszej walały się przeróżne graty, wejście do drugiej było założone siomą, w której smęcił się drewniani święci, stoczeni przez korniki, pomalowani na jaskrawe kolory, teraz już wypłowiałe. Święci byli podobni istotnie do twardo-

wałych. I dzięki tym figurkom w słomie nikt nie odkrył wejścia do drugiej piwnicy. A przeważało się tedy już tylu włoskich i austriackich żołnierzy! Najgorsi byli Madziarzy. Ci mieli nosa. Zdołali wygrzebać spod ziemi beczkę z winem, chociażby jak najsprytniej ukrytą. A do proboszczowej beczki nie dotarli.

Był w końcu jakiś madziarski chytrus nad chytrusami, który nie dowierzał zapewnieniom proboszczowi, że wino wprawdzie było, że było nawet sporo wina, ale wytrąbili je italscy bersaglierzy, i zaczął dobierać się do tamtych świętych w słomie strzegących beczkę z winem.

— Ręka ci upadnie, ty heretyku! — krzyczał książę proboszcz i machał kropidłem. — Pierwsza kulka cię trafi, ty świętokradco, jeżeli ruszysz mi tamtych świętych!

Prerażony Madziar polekał się, że istnieć stracił rękę lub że go nie minie pierwsza italska kulka i wy-

— 136 —

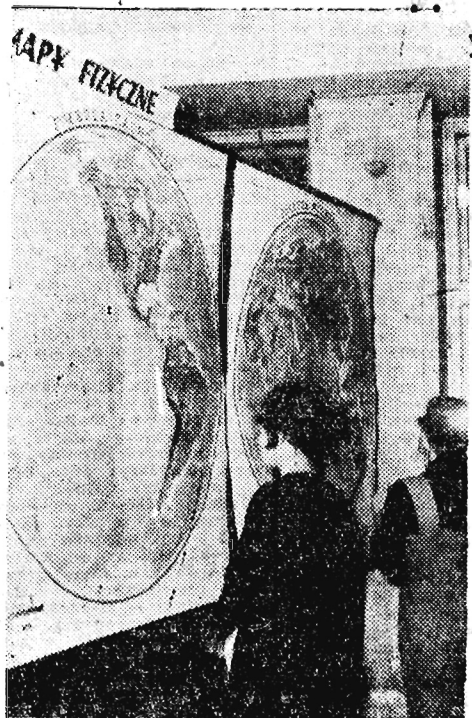
cofał się. Wprawdzie kłął bardzo szpetnie po węgiersku i oganiał się bagnietem przed następującym i rozsierdzonym proboszczem, lecz w końcu zreiterował.

Byłem świadkiem tej sceny, jako że z obowiązku służbowego pełniłem funkcję tłumacza na tym górskim rozdrożu. Stąd prowadziła rozbita szosa w kierunku Udine, gdzie zapędziła się ostatnia ofensywa austriacka. I tą szosą szły na fity gromadki włoskich jenców. I stąd też wiodła droga zakosami na zachód w kierunku austriackich pozycji nad Adygą i na wschód do Cavallo.

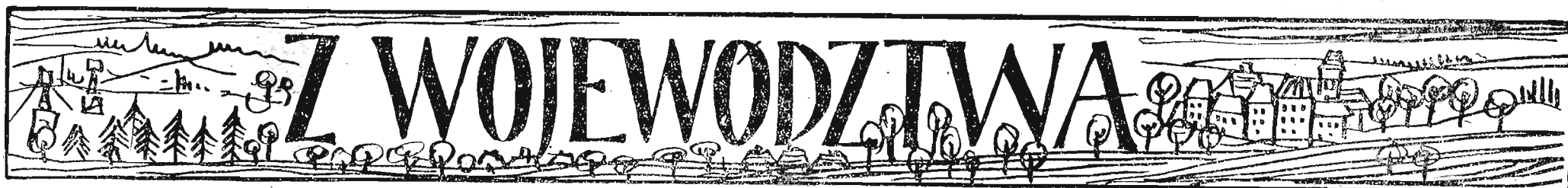
I tedy też, przez mizerniutką wioszczyznę italską o szumnej nazwie Villaggio S. Angelo szły transporty, maszerowali żołnierze, wlokły się armaty w poczwórnym lub zgoła poszóstym zaprzęgu, zdychały konie i umierali żołnierze, jako że w ocalałej szkole był lazaret polowy, gdzie trzech lekarzy krajało rannych, a pater Cristoforo zaopatrywał ich na śmierć i gadał im pięknie o koronie niebieskiej, która ich czeka w nagrodę, że niepotrzebnie umierają za niepotrzebną sprawę. Tedy turkotwały dwukółkowe wozy italskie i kłokotały ciężarowe samochody, stapały sennie muły i drobne koniki góralskie z rozłożonymi karabinami maszynowymi na grzbietach lub z workami owsa, maki, kaszy, sucharów i diabli wiedza z czym tam jeszcze. Tedy przejeżdżały stępy samochody oficerów sztabowych tam i z powrotem. I tedy wędrowali pojmanci „makaroniarze”. Byli wynędzniali i przeklinający wojnę i Austrie. Pułki austriackie maszerujące na front w kierunku Udine, były także podobne do kuoy kalwaryjskich dziadów, same jakieś „landszurmisty” i ozdrowieńcy wyrzuceni z lazaretów i szpitali. Ci także przeklinali wojnę i dla odmiany Italię. Rzeź zabawna: żołnierze włoscy prowadzeni do niewoli i żołnierze austriaccy wlokący się na front obwiniali się wzajemnie i patrzyli na siebie z bólem.

Widział to przeznacny pater Cristoforo i wtedy tak rzekł:

(cdn)



Oglądanie map nastroja do podróży i marzeń...  
foto: M. Kopeć



Poniedziałek

28

listopada 1960 r.

APTEKI

RZESZÓW
Apteka Społeczna nr 1
ul. 3 Maja 16
Staly dzur nocny:
Apteka Społeczna nr 4
ul. Dąbrowskiego 56
Pogotowie Ratunkowe: tel. 09
Pogotowie MO: tel. 07
Straż Pożarna: tel. 08
Postój taksówek: tel. 31-50

TEATR

Państwowy Teatr im. W. Sienkiewicza
nieczynny

KINA

ZORZA (ul. 3 Maja) - Niezwykła pogoda
MEWA (ul. Dąbrowskiego) - Protestuje
SWIT (ul. Langiewicza) - Skarby króla Salomona
APOLLO (Staremiście) - Tam, gdzie roma poziołmi

(szwedz. 1. 16)
godz. 16.30 i 18.30
PRZODOWNIK (ul. Pstrowskiego)
WDK (ul. Okrzei 7)
WYSTAWA prac plastyków amatorów
BRZÓWÓW ROBOTNIK
DEBICA UCIECHA
GRYF - Sierioża
LUBACZÓW MELODIA
LEŻAJSK RADOŚĆ

LANCUT ZNICZ
HUTNIK
MIELEC BAJKA
TECZA - Wszystkie o Ewie
NISKO SAN
PRZEMYSŁ BAŁTYK
OLIMPIA
ROMA - Hirczima moja miłosc
RADYMO SWIT
ROPCZYCE PRZYJAZN
SANOK POKOJ
STALOWA WOLA BALLADA
TARNOBREZ WISLA
WAGA: Repertur kin podajemy wg informacji CWF

Przedstawiamy lekkoatletów Sanoczanki

Maria Haduch - lat 25 - technolog, pracowniczka Autosanu.
Józef Czyż - lat 24, pracownik Zakładów Przemysłu Gumowego.
Tadeusz Bak - lat 28, technik - mechanik, pracownik Autosanu.
Leszek Marszałek - lat 28, pracownik Przemysłu PRN.
Jerzy Dobraczyński - lat 29, inżynier - leśnik, pracownik Nadleśnictwa w Stuposianach.
Stanisław Czander - lat 24, pracownik Zakładów Przemysłu Gumowego.
Tadeusz Kędzior - lat 19, (oszczep)
Jerzy Jagoda - lat 19, oszczep.
Lesław Władysław - lat 25, technik - mechanik, pracownik Autosanu.
Ryszard Drwiga - lat 18, pracownik Autosanu.
Piotr Surowiec - lat 24, technol., pracownik Zakładów Przemysłu Gumowego.
Leon Haduch - lat 24, pracownik Zakładów Przemysłu Gumowego.
Henryk Patała - lat 19, technolog, pracownik OTL.
Tadeusz Sebastiański - lat 21, (tyczka)

Ważne dla inwalidów

W Rzeszowie Wytwórnia protez
Inwalidzi wojenni i pracy, których na naszym terenie jest około 6 tys. musieli dotąd po protezy jeździć do Krakowa, gdzie miejscowa wytwórnia protez wykonywała dla nich wszystkie prace.
Uruchomienie na naszym terenie takiej placówki pozwoli wszystkim inwalidom na wykorzystanie przysługujących im świadczeń.
A więc już od 1 grudnia br. wszystkie prezidia rad narodowych winny kierować zainteresowanych do filii krakowskiej Wytwórni Protez w Rzeszowie przy ul. Kilińskiego 1.

BRYGADA HATAŁSKIEGO NAJLEPSZA WE WSPÓŁZAWODNICZTWE PRACY
W Przemysłowej Wytwórni Win na początku bieżącego roku zostały zorganizowane 3 brygady pracy, które przystąpiły do współzawodnictwa o tytuł „Brygady pracy socjalistycznej”.
J. W.

Ogłoszenia drobne

Lokale
ZAMIEŃCIE samodzielny pokój w Radomiu na poddaszu w Rzeszowie.
Różne
ZA DŁUGI zony Bronisławy Rokita (Moskwa), nie odpowiadam
GARBURĘ skóry z lisów, norek
Nauka
KORESPONDENCYJNE KURSY
Podziękowania
PANU dr Tadeuszowi Jachimowskiemu
Sprzedaż
PARCELA 38 arów, nadająca się pod budowę w Lancucie.
PARCELE budowlana w Krakowie.
PARCELE budowlana trzy morgi przy szosie szafarowej.
POŁ domu, trzy morgi ziemi pszenno-owocowej.
TANIO sprzedam cegielnię stojącą i kocioł z węglami.
SAMOCHÓD „Fiat-600”...

SPRZEDAM dom mурowany w Sanoku.
„CHEVROLET”, ogarniany, po remoncie - sprzedam.
Zguby
ZGUBIONO akt urodzenia (zagraniczny).
BORCZYK Mieczysław, zgubił dowód rejestracyjny motocykla.
SKRADZIÓNÓ księżeczka węglowa nr 4518, wydana przez WSK - Rzeszów.
BŁADKÓWI Jakubowi zam. w Wilczej Woli, skradziono dowód rejestracyjny motocykla.
PABIS Władysław, zgubił świadectwo ukończenia Szkoły Podstawowej w Świecicach k/Bieczka.
JAKUBEK Władysław, zam. w Borku Wielkim pow. Ropczyce, zgubił świadectwo ukończenia 7 kl. wieczornych kursów dokształcających dla dorosłych.
PYDO Mieczysław, zgubił prawo jazdy (amatorskie) wydane przez Wydział Komunikacji.
ZGUBIONÓ dyplom na nazwisko Anna Nizioł.
ZGUBIONO dowód rejestracyjny samochodu osobowego „Warszawa” nr RA-80-02.
PASZKÓWI Franciszkowi, skradziono prawo jazdy kategorii I.
UNIEWAŻNIA si zgubiony kwitarsz o nr 192801-10350, opieczętowany „Wojewódzki Zakład Weterynaryjny w Rzeszowie”.
LURKÓWICZ Bolesław, zgubił tabliczkę rejestracyjną motocykla o nr RH-8093, wydaną przez Wydział Komunikacji.
ZGUBIONO świadectwo ukończenia 4 kl. Szkoły Podstawowej w Jędrzychach, na nazwisko Jan Jadałach.

CHODAK Andrzej, zgubił na trasie Debica - Brzeziny, książeczkę wojskową wydaną przez WKa.
SZCZERBA Tadeusz, zgubił dowód osobisty o nr SCA-265367 wydany we Wrocławiu.
KOZAK Henryk, zgubił przepustkę nr 2721 wydaną przez ZPG Debica.
KOBYLARZ Stanisław, zgubił pozwolenie kat. III, nr 874/37 wydane przez Prez. MRN w Radomiu.
SZCZERBA Tadeusz, zgubił dowód osobisty o nr SCA-265367 wydany we Wrocławiu.
Pracownicy poszukiwani
Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej - Wydział Rolnictwa i Leśnictwa - Wojewódzka Stacja Oceny Wartości Użytkowej i Hodowlanej Zwierząt Gospodarskich w Gdańsku - poszukuje pracowników na stanowiska terenowych zootechników oceny oraz zootechników selekcyjnerów.
INŻYNIERÓW BUDOWLANIACH z przynajmniej trzyletnią praktyką na stanowiska KIEROWNIKÓW ODCINKÓW i KIEROWNIKÓW OBIEKTÓW oraz MAGISTRÓW EKONOMII lub MAGISTRÓW PRAW z przynajmniej dwuletnią praktyką na stanowiska EKONOMICZNE - zatrudni Rzeszowskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego w Rzeszowie.
INŻYNIERA BUDOWLANEGO z kilkuletnią praktyką zatrudni niezwłocznie Bank Rolny Oddział Wojewódzki w Rzeszowie.
PRACOWNIKA na stanowisko kierownika biblioteki przyjmie niezwłocznie WOJSKOWY KLUB GARNIZONOWY.

POWIATOWY WYDZIAŁ ZDROWIA w Przeworsku prowadzi zakrojoną na szeroką skalę

akcję honorowego dawstwa krwi.
Do tej pory bowiem wśród pracowników lecznicwa otwartego i zamkniętego, wśród licznych załóg zakładów pracy oraz wśród mieszkańców poszczególnych gromad zwerbowano już około 260 honorowych dawców krwi.

W poszukiwaniu najcenniejszego leku
W najbliższym czasie specjalne ekipy z Wojewódzkiej Stacji Krwiodawstwa wyjadą na teren powiatu przeworskiego celem pobrania krwi od zgłoszonych krwiodawców honorowych.

Wyniki tak wzmocnionej pracy nad popularyzacją akcji krwiodawstwa honorowego pierwsi zadeklarowali oddać krew pracownicy służby zdrowia.
W wyniku tak wzmocnionej pracy nad popularyzacją akcji krwiodawstwa honorowego pierwsi zadeklarowali oddać krew pracownicy służby zdrowia.
W wyniku tak wzmocnionej pracy nad popularyzacją akcji krwiodawstwa honorowego pierwsi zadeklarowali oddać krew pracownicy służby zdrowia.

Wystawa drobiu zwierząt futerkowych i gołębi w Rzeszowie
W dniach 19-22 listopada w Rzeszowie miał miejsce pokaz drobiu, zwierząt futerkowych i gołębi.
Wystawa miała na celu dokonanie oceny stanu hodowli oraz wytyczenie kierunków dalszej pracy hodowlanej.

Rzeszowskie Przedsiębiorstwo Obrótu Produktami Naftowymi „CPN” z siedzibą w Przemysłu ogłasza w trybie przyspieszonym PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie budynku trafostacji w Przemysłu, przy ul. Włśniowickich.

Wystawa drobiu zwierząt futerkowych i gołębi w Rzeszowie
W dniach 19-22 listopada w Rzeszowie miał miejsce pokaz drobiu, zwierząt futerkowych i gołębi.
Wystawa miała na celu dokonanie oceny stanu hodowli oraz wytyczenie kierunków dalszej pracy hodowlanej.

Wystawa drobiu zwierząt futerkowych i gołębi w Rzeszowie
W dniach 19-22 listopada w Rzeszowie miał miejsce pokaz drobiu, zwierząt futerkowych i gołębi.
Wystawa miała na celu dokonanie oceny stanu hodowli oraz wytyczenie kierunków dalszej pracy hodowlanej.

Wystawa drobiu zwierząt futerkowych i gołębi w Rzeszowie
W dniach 19-22 listopada w Rzeszowie miał miejsce pokaz drobiu, zwierząt futerkowych i gołębi.
Wystawa miała na celu dokonanie oceny stanu hodowli oraz wytyczenie kierunków dalszej pracy hodowlanej.

NOWINY RZESZOWSKIE
pismo codzienne, wydawane przez Wydawnictwo Prasowe „Nowiny Rzeszowskie” - RSW „Prasa”.
Zamówienia i preplaty na prenumeratę przyjmowane są w terminie do dnia 15 listopada.